

Sygn. akt II CSK 82/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z wniosku M.S.
przy uczestnictwie P. S.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 stycznia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 24 października 2014 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie pkt II, w części odnoszącej się do żądania rozliczenia w niniejszym postępowaniu dywidend wypłaconych wspólnikom, w której udziały stanowiły majątek wspólny stron i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. S. wniosła o podział majątku wspólnego z jej małżeństwa z P. S.

Postanowieniem z 29 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w Ł. (pkt 1) ustalił, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi: a) środki finansowe zdeponowane na koncie uczestnika w Banku [...] w wysokości 115.000 zł; b) środki finansowe zdeponowane na koncie wnioskodawczynie w Banku [...] w wysokości 769,33 zł; c) 38 udziałów w „. spółce z o.o. w Ł. o wartości łącznie 2.180,25 zł; d) środki finansowe z tytułu dywidendy za 2001 r. w wysokości 6.650 zł; (pkt 2) podzielił majątek wspólny byłych małżonków w ten sposób, że przyznał uczestnikowi składniki wymienione w punkcie 1a, 1c, 1d, a wnioskodawczynie składniki wymienione w punkcie 1b; wartość przedmiotu postępowania ustalił na kwotę 124.599,58 zł; (pkt 5) zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem dopłaty kwotę 61.530,46 zł oraz kwotę 864,75 zł tytułem zwrotu połowy wpisu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony były małżeństwem od 22 października 1983 r. Wnioskodawczynie posiadała konto w banku PKO, a uczestnik w Banku PEKAO. W związku z zakończeniem współpracy z G. SA wnioskodawczynie 5 maja 1999 r. sprzedała posiadane akcje pracownicze, a uzyskaną z tego tytułu kwotę 18.253,32 zł strony przeznaczyły na bieżące wydatki.

Uczestnik 8 lipca 1999 r. zawarł z J. G. umowę o utworzeniu spółki z o.o. „T.”, której głównym przedmiotem działalności była produkcja filmowa. Kapitał zakładowy spółki wynosił 4.000 zł, jej udziałowcami byli uczestnik i J. G., z których każdy posiadał po 40 udziałów o wartości 50 zł każdy, łącznie 2.000 zł. Pokrycie udziałów nabywanych w spółce przez uczestnika nastąpiło ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków. Umową z 14 września 1999 r. uczestnik i J. G. sprzedali D. B. każdy po dwa udziały w spółce, za kwotę 200 zł.

Umową z 19 maja 2000 r. strony wyłączyły wspólność ustawową między nimi, a rozwód ich małżeństwa został orzeczony wyrokiem z 2 grudnia 2002 r.

Na dzień ustania wspólności na koncie wnioskodawczynie w PKO znajdowały się środki w wysokości 769,33 zł, a na koncie uczestnika - 115.000 zł.

Powstała w lipcu 1999 r. spółka „T.” nie posiadała i nie posiada majątku

trwałego, przy realizacji projektów korzysta z podwykonawców. W latach 1999 i 2000 wykonywała tylko pojedyncze zlecenia. Rok 1999 zakończyła ze stratą. Na dzień 19 maja 2000 r. wartość aktywów spółki wynosiła 35.330 zł, a pasywa 31.740 zł. Wartość przedsiębiorstwa według stanu i cen z tego okresu wynosiła 3.590 zł. Wartość tego przedsiębiorstwa według stanu na dzień zniesienia wspólności majątkowej między stronami, ale cen aktualnych wynosiła 4.590 zł, a zatem 38 udziałów uczestnika było wartych 2.180,25 zł.

Uchwałą z 31 maja 2002 r. zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki „T.” podjęło decyzję o wypłacie za 2001 r. kwoty 14.000 zł na dywidendy dla udziałowców, z czego 38 udziałom uczestnika odpowiadała kwota 6.650 zł. Uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 10 kwietnia 2003 r. podniesiono kapitał zakładowy spółki z 4.000 do 26.000 zł, poprzez utworzenie 440 udziałów po 50 zł każdy, pokrytych z kapitału zapasowego. Wspólnicy zmienili też umowę spółki i przyjęli, iż jej kapitał o wartości 26.000 zł dzieli się na 40 udziałów po 650 zł. Na uczestnika przypadało 19 udziałów, 19 udziałów miał J. G., a 2 D. B. Za zgodą pozostałych wspólników, 18 stycznia 2005 r. uczestnik sprzedał swoje udziały M. Z. za 2.000 zł każdy. Pozostał jednak członkiem zarządu spółki. Uchwałą z 25 listopada 2005 r. wspólnicy podnieśli kapitał zakładowy spółki do 52.000 zł.

Po 2000 r. spółka zaczęła funkcjonować na rynku zagranicznym, zmieniała się ilość i rodzaj zawieranych przez nią kontraktów. Był to efekt osobistej pracy, inwestycji i zaangażowania uczestnika oraz wspólników. Wartość przedsiębiorstwa spółki według stanu na dzień 18 stycznia 2005 r. i cen aktualnych wynosiła 848.400 zł, a według stanu z lutego 2010 r. i aktualnych cen - 6.166.530 zł, co oznacza, że 38 udziałów w tej spółce jest wartych - 2.929.101,75 zł.

Wnioskodawczyni 19 lipca 2004 r. wezwała uczestnika do ugodowego podziału majątku wspólnego, a jako jego przedmiot wskazała środki na koncie uczestnika w wysokości 115.000 zł. Uczestnik do ugody nie przystąpił twierdząc, że spłacił wnioskodawczynię.

Sąd Rejonowy uznał, że jedynymi składnikami majątku wspólnego stron były wierzytelności i prawa majątkowe wymienione w postanowieniu. Udziały nabyte przez uczestnika w spółce „T.” ze środków z majątku wspólnego weszły do tego

majątku. Ich wartość powinna być określona według ceny rynkowej, a nie nominalnej, ale według stanu spółki z chwili ustania wspólności. O wartości udziałów decydowało ustalenie, jaka byłaby przy obowiązujących dziś cenach rynkowych wartość przedsiębiorstwa odpowiadającego parametrami przedsiębiorstwu istniejącemu 19 maja 2000 r. W chwili ustania wspólności majątkowej wartość przedsiębiorstwa spółki wynosiła 3.590 zł, a wartość 38 udziałów w niej, odpowiadająca 47,5% jej wartości - 1.705,25 zł. Wartość takiego przedsiębiorstwa według cen obowiązujących w czasie orzekania przez Sąd Rejonowy wynosiła 4.590 zł, a wartość 38 udziałów - 2.180,25 zł. Taka kwota stanowiła przedmiot podziału, ale przedsiębiorstwo istniejące w chwili ustania wspólności majątkowej stron nie może być porównywane z przedsiębiorstwem istniejącym w momencie zbycia udziałów w spółce przez uczestnika, jak i dziś. Wniesienie wkładu było jedynie zaczątkiem finansowym tego przedsiębiorstwa, a jego dalszy rozwój odbywał się dzięki wspólnikom, gdy strony nie pozostawały już we wspólności majątkowej.

Sąd Rejonowy przyjął, że skoro udziały w spółce wchodziły w skład majątku wspólnego, to uzyskane z nich dochody także wchodziły do tego majątku (art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o.). Z przeznaczonej do wypłaty za 2001 r. na dywidendę kwoty 14.000 zł na 38 udziałów przypisanych uczestnikowi proporcjonalnie (47,5%) przypadła kwota 6.650 zł i tylko ona mogła stanowić przedmiot rozliczeń.

Ostatecznie zatem wartość majątku wspólnego wynosiła łącznie 124.599,58 zł, z czego na każdego z małżonków przypadłoby po 62.299,79 zł. Z tej kwoty wnioskodawczyni przejęła jedynie 769,33 zł, a pozostałe udziały w spółce, jak i środki finansowe przypadły uczestnikowi. Tytułem wyrównania udziału wnioskodawczyni w majątku wspólnym Sąd Rejonowy zasądził od uczestnika na jej rzecz kwotę 61.530,46 zł.

Apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy uznał za zasadną jedynie co do żądania zasądzenia odsetek od dopłaty należnej wnioskodawczyni i postanowieniem z 31 stycznia 2012 r. zasądził na jej rzecz kwotę 61.530,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia, a w pozostałej części apelację tę oddalił. Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, że przedsiębiorstwo

prowadzone przez spółkę ma aktualnie inny charakter niż w momencie ustania wspólności majątkowej między stronami, a więc niesłuszne byłoby ustalenie wartości udziałów w spółce, które wchodziły w skład majątku wspólnego według stanu na moment orzekania. Zgłoszone w apelacji żądanie orzeczenia o bezskuteczności zbycia przez uczestnika udziałów w spółce na rzecz osoby trzeciej M. Z. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne także z tego względu, że osoba ta nie jest uczestnikiem postępowania.

Na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni postanowienie Sądu Okręgowego z 31 stycznia 2012 r. zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, a sprawa przekazana temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wskazał, że należące do majątku wspólnego udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co do zasady, mogą być podzielone pomiędzy byłych małżonków, a więc także przypaść temu ze współuprawnionych, który nie był współnikiem. Przedmiotem oceny w postępowaniu o podział majątku wspólnego powinna być kwestia skuteczności zbycia spornych udziałów już po ustaniu wspólności ustawowej między stronami, mimo nieuczestniczenia w postępowaniu osoby, na rzecz której nastąpiło zbycie. Konsekwencją ustalenia bezskuteczności rozporządzenia będzie dokonanie podziału majątku, tak jakby zbycie nie miało miejsca. W sprzeczności z ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że składnikiem majątku wspólnego stron są udziały w spółce „T.”, pozostaje jednocześnie przyjęcie, iż udziały te zostały zbyte i mogą być rozliczone jedynie wartościowo. Konsekwencją zaliczenia udziałów w spółce do majątku wspólnego stron jest też konieczność określenia rzeczywistej ich wartości, a nie fikcyjnej wielkości przyjmowanej w orzecznictwie jako właściwa droga aktualizowania nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny (osobisty) jednego z małżonków. Ostatecznie Sąd Najwyższy uznał, że dokonując rozliczeń z pominięciem powyższej reguły, Sąd Okręgowy naruszył art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez zastosowanie wadliwych kryteriów szacowania udziałów, a także art. 317 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) przez oddalenie wniosków dowodowych, które miały na celu ustalenie rzeczywistej ich wartości. Sąd Najwyższy stwierdził też, że dywidendy wypłacone współnikom za kolejne lata

po 2001 r. stanowią pożytki cywilne z udziałów w spółce. Pożytki przypadające za okres po ustaniu wspólności majątkowej nie wchodzą w skład majątku wspólnego, lecz stanowią przedmiot odrębnego rozliczenia, dokonywanego kompleksowo w ramach postępowania działowego na podstawie art. 567 § 3 w zw. z art. 686 k.p.c.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, w pismach z 12 czerwca 2013 r. i z 9 lipca 2014 r. wnioskodawczynie wniosła o przyznanie uczestnikowi udziałów w spółce „T.” ze spłatą na jej rzecz połowy ich wartości, tj. 262.106,71 zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia oraz o przyznanie uczestnikowi dywidend od stanowiących wspólność majątkową małżeńską udziałów w spółce „T.” ze spłatą połowy ich wartości, tj. kwoty 2.276.035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Postanowieniem z 24 października 2014 r. Sąd Okręgowy zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z 29 lipca 2011 r. w ten sposób, że (1) ustalił, iż w skład dzielonego majątku wchodzi: a) środki finansowe zdeponowane na koncie uczestnika w Banku PEKAO SA w wysokości 115.000 zł; b) środki finansowe zdeponowane na koncie wnioskodawczynie w Banku PKO w wysokości 769,33 zł; c) 38 udziałów w „T.” spółce z o.o. o wartości łącznie 524.213,42 zł; (2) ustalił, że przedmiotem rozliczenia między byłymi małżonkami są środki finansowe z tytułu dywidend z 38 udziałów w „T.” spółce z o.o. za 2001 r. w kwocie 6.650 zł; (3) podzielił majątek wspólny byłych małżonków i rozliczył dywidendy w ten sposób, że: a) przyznał uczestnikowi składniki wymienione w punktach 1.a, 1.c, i 2., b) przyznał wnioskodawczynie składniki wymienione w punkcie 1.b; (4) zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym oraz rozliczenia dywidend za 2001 r. kwotę 322.547,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz kwotę 864,75 zł tytułem zwrotu połowy wpisu. W pozostałym zakresie oddalił apelację i stosowanie orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że uczestnik po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej rozporządzał udziałami w „T.” sp. z o.o. bez wiedzy i zgody wnioskodawczynie. Na dzień sprzedaży udziałów, to jest 18 stycznia 2005 r. spółka nie sporządzała sprawozdania finansowego i tak samo na dzień 5 czerwca 2014 r.

Rzeczywista wartość jednego udziału w „T.” sp. z o.o. na dzień 31 grudnia 2013 r. wynosiła 13.795,09 zł, a zatem rzeczywista wartość 38 udziałów w spółce „T.” na dzień 31 grudnia 2013 r. wynosiła 524.213,42 zł.

Sąd Okręgowy zbadał też kwestię wysokości dywidend przypadających na udziały w spółce, wypłaconych wspólnikom po 20 maja 2000 r. Stwierdził, że dywidendę z zysku netto spółki „T.” wypłacano dopiero w 2002 r. (za 2001 r.) i za 38 udziałów w 2002 r. wynosiła ona 6.650 zł (na dzień 31 grudnia 2013 r. po waloryzacji byłaby to kwota 9.023,55 zł). W kolejnych latach zysk przeznaczano na kapitał zapasowy ewentualnie pokrycie strat. Dywidenda z kapitału zapasowego przypadająca na 38 udziałów za lata poprzednie w 2006 r. wynosiła - 304.000 zł; w 2007 r. - 95.000 zł, w 2009 r. - 71.250 zł, w 2010 r. - 332.500 zł, w 2011 r. - 2.612.500 zł, w 2013 r. - 441.750 zł. Suma tych kwot to 3.857.000 zł.

Udział aktywów trwałych spółki w jej wszystkich aktywach był nieznaczny. Majątek spółki „T.” tworzyły aktywa obrotowe, czyli majątek o dużej płynności, w tym środki pieniężne. Zysk wypracowany przez „T.” sp. z o.o. wynikał z osobistej pracy, przekazanego doświadczenia, udostępnienia kontaktów gospodarczych (know how) przez wspólników, w tym uczestnika. W latach 1999, 2011, 2012 spółka wykazała stratę ze sprzedaży.

W latach 1999 - 2012 uczestnik uzyskiwał z „T.” Sp. z o.o. wypłaty z tytułu umowy o pracę na stanowisku członka zarządu, umowy o dzieło - zatrudnienia jako kierownika produkcji, reżysera, aktora.

Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelującej, że Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 211 k.c. ustalił skład i wartość majątku podlegającego podziałowi. Uczestnik zbył udziały w spółce bez zgody drugiego współwłaściciela - wnioskodawczynie. W świetle przepisów o współwłasności mających odpowiednie zastosowanie w sprawie o podział majątku wspólnego, rozporządzenie takie uznać należy za bezskuteczne. Konsekwencją takiego ustalenia jest dokonanie podziału majątku, tak jak gdyby zbycie nie miało miejsca. Wartość udziału w spółce przysługującego obojgu byłym małżonkom powinna być określona według stanu rzeczywistego z dnia podziału. Skoro wartość udziałów wchodzących w skład majątku wspólnego na dzień podziału wynosi 524.213,42 zł, to wnioskodawczynie należy się z tego kwota 262.106,71 zł.

Wartość przedmiotu postępowania wyniosła 646.632,75 zł. Na kwotę tę złożyła się wartość majątku wspólnego na dzień podziału (środki finansowe w kwotach 115.000 zł i 769,33 zł oraz wartość udziałów w spółce - 524.213,42 zł) a nadto wartość środków finansowych z tytułu dywidend z 38 udziałów w spółce za 2001 r. w kwocie 6.650 zł. Tytułem wyrównania udziałów we współwłasności oraz rozliczenia dywidend za 2001 r. wnioskodawczyni należy się kwota 322.547,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

Za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy żądanie rozliczenia jako składnika majątku wspólnego dywidend wypłaconych wspólnikom za kolejne lata po 2001 r. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że dywidendy te stanowią pożytki cywilne płynące z udziałów w spółce. Pożytki przypadające za okres po ustaniu wspólności majątkowej nie wchodzą w skład majątku wspólnego. Oznacza to, że sąd nie jest uprawniony z urzędu rozliczać dywidend wypłaconych po 2001 r. Przepis art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek działania z urzędu jedynie w zakresie majątku wspólnego. Dywidendy mogły być rozliczone w toku postępowania działowego na podstawie art. 567 § 3 w zw. z art. 686 k.p.c. Konieczne do tego było jednak zgłoszenie przez wnioskodawczynię żądania zapłaty oznaczonej kwoty pieniężnej z tytułu dywidend, a wnioskodawczyni takiego żądania nie sprecyzowała.

Roszczenia z tytułu pożytków, jakie rzecz wspólna przynosi, stanowią przykład roszczeń z tytułu posiadania rzeczy wspólnej w rozumieniu art. 618 § 1 k.p.c., ich podstawą są przede wszystkim przepisy o współwłasności, a ściślej art. 207 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 26 marca 1970 r., III CZP 7/70, OSNCPIUS 1970, nr 12, poz. 219). Zgłaszając roszczenie, o którym mowa w art. 618 § 1 k.p.c. należy dokładnie oznaczyć jego wysokość i podstawę faktyczną, a stosowny wniosek (żądanie) na zasadzie odpowiedniego stosowania art. 187 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. powinien spełniać wymogi pozwu. Dla oceny zasadności tego roszczenia nie ma wprawdzie znaczenia przypisywanie przez wnioskodawczynię pożytków cywilnych do majątku wspólnego podlegającego podziałowi, ale niezbędne jest jednak określenie roszczenia co do wysokości. Wnioskodawczyni swoje roszczenie określiła (ustnie) przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym 20 czerwca 2011 r. domagając się zasądzenia na jej

rzecz kwoty 14.000 zł z tytułu dywidendy jedynie za 2001 r. Zgłoszenie roszczenia w toku postępowania apelacyjnego, w pismach z 12 czerwca 2013 r. oraz z 9 lipca 2014 r., gdzie wnioskodawczyni domagała się „spłaty” w kwocie 2.276.035 zł, Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalne w świetle dyspozycji art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Na przeszkodzie do zgłoszenia roszczenia przed Sądem Rejonowym nie stała odmowa przeprowadzenia przez ten Sąd dowodu z opinii biegłej, gdyż opinia taka służy do weryfikacji żądań strony, ale nie zwalnia strony od obowiązku kwotowego określenia swego żądania. Rozszerzenie żądania w postępowaniu apelacyjnym o dywidendy za kolejne lata nie było dopuszczalne, gdyż nie jest to roszczenie o świadczenie powtarzające się. O tym bowiem czy dywidendy będą wypłacane i ewentualnie w jakiej wysokości decyduje kondycja spółki i uchwała wspólników (art. 193 k.s.h.). Za lata 2002, 2003, 2004 i 2011 w spółce nie wypłacono żadnej dywidendy.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego z 24 października 2014 r., wnioskodawczyni zarzuciła, że postanowienie to zapadło z naruszeniem prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a mianowicie: - art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. przez błędne zastosowanie i art. 383 zdanie drugie k.p.c. przez niezastosowanie i odmowę rozpoznania żądania skarżącej zasądzenia połowy wartości dywidend z udziałów „T.” sp. z o. o., będących przedmiotem podziału, poza dywidendą za 2001 r., jako niezgłoszonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, podczas gdy: a) skarżąca nie mogła zgłosić roszczeń dotyczących dywidend przed tym Sądem, a o wypłacie części dywidend mogła dowiedzieć się dopiero później; b) nastąpiła „zmiana okoliczności” w toku postępowania apelacyjnego, uprawniająca do zgłoszenia przez skarżącą „innego przedmiotu” w rozumieniu zdania drugiego powołanego przepisu.

Skarżąca zarzuciła nadto, że postanowienie zapadło z naruszeniem art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c., poprzez niezastosowanie wykładni prawa dokonanej w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, która oznacza, że rozliczenia pożytków przypadających z rzeczy dokonuje się „kompleksowo w ramach postępowania działowego”, to jest wraz z podziałem rzeczy i praw wchodzących w skład majątku wspólnego stron i Sąd Okręgowy powinien rozliczenia takiego dokonać.

Uczestnik wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c. stanowi o związaniu wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznaniem skargi kasacyjnej. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, wypowiedział się o zarzucie naruszenia art. 384 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez niesłuszną odmowę zaliczenia do majątku wspólnego wartości dywidend wypłaconych wspólnikom za kolejne lata po 2001 r., zgłoszonym przez wnioskodawczynię w odniesieniu do poprzednio wydanego przez Sąd Okręgowy postanowienia działowego. Zarzut ten Sąd Najwyższy uznał za bezzasadny i wyjaśnił, że dywidendy nie stanowią wprost składników majątku wspólnego małżonków, lecz są pożytkami cywilnymi, jakie przynosiły udziały w spółce, jako składnik majątku wspólnego. Pożytki z majątku wspólnego za okres po ustaniu wspólności majątkowej nie wchodzi w skład majątku wspólnego lecz stanowią przedmiot odrębnego rozliczenia, dokonywanego kompleksowo w ramach postępowania działowego na podstawie art. 657 § 3 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. Na tym wyczerpywała się wypowiedź Sądu Najwyższego na temat rozliczenia dywidend pobranych przez uczestnika od udziałów w spółce stanowiących majątek wspólny stron. Nie wynika z niej, by Sąd Najwyższy uważał za konieczne rozliczenie między stronami niniejszego postępowania wszystkich dywidend pobranych przez uczestnika od udziałów w spółce za lata od 2002 do chwili wydawania rozstrzygnięcia działowego ani też nie wynika z niej, które dywidendy sąd powinien w takim rozliczeniu uwzględnić. Sąd Najwyższy ograniczył się bowiem do niezbędnej oceny trafności zarzutu naruszenia prawa podniesionego w skardze kasacyjnej wnioskodawczyni, i zarzut ten ocenił jako bezzasadny.

Wobec powyższego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy mógłby naruszyć art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c., gdyby dywidendy, których rozliczenia domaga się wnioskodawczyni uznał za składnik majątku wspólnego, nie zaś za pożytek, który ten majątek generował. Takiej oceny prawnej dywidend Sąd Okręgowy nie sformułował. To raczej wnioskodawczyni, mimo stanowiska zajętego w sprawie przez Sąd Najwyższy, nazywała dywidendy składnikiem

majątku wspólnego i domagała się ich rozliczenia jako takiego składnika. Wadliwe zakwalifikowanie roszczenia przez samą stronę nie czyni go jednak bezzasadnym, czy niemożliwym do merytorycznej oceny, o ile tylko strona zgłosi je z zachowaniem standardów proceduralnych.

Jak wspomniano, Sąd Najwyższy nie wypowiedział się dotąd o tym, w jakim zakresie w postępowaniu w niniejszej sprawie mogą być rozliczone dywidendy przypadające na te udziały w spółce, które stanowiły majątek wspólny stron. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że przepis art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek działania z urzędu wyłącznie w odniesieniu do ustalenia i podziału pomiędzy byłymi małżonkami składników majątku wspólnego. Podstawą do zażądania rozliczenia w postępowaniu działowym pożytków jakie przyniosło wspólne prawo jest natomiast art. 618 § 1 k.p.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniach z 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11 (OSNC 2012, nr 7-8, poz. 89) i z 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13 (nie publ.), przed wszczęciem postępowania działowego roszczenia tego rodzaju rozpoznawane są w postępowaniu procesowym; do postępowania działowego - w wypadku czasowego zbiegu - przekazane zostały w imię kompleksowości załatwiania spraw i eliminowania zbędnych postępowań sądowych. Oznacza to, że roszczenie o rozliczenie pożytków, jakie przyniosła rzecz wspólna, podlegające rozstrzygnięciu w postępowaniu działowym, musi być przez stronę właściwie zgłoszone. Sąd rozpoznający sprawę o zniesienie współwłasności o roszczeniach przewidzianych w art. 618 § 1 k.p.c. orzeka zawsze na wniosek osób uprawnionych do ich zgłoszenia. W doktrynie trafnie podkreśla się, iż stosowny wniosek (żądanie) - na zasadzie odpowiedniego zastosowania art. 187 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. - powinien spełniać wymagania dotyczące pozwu. Zgłaszając roszczenie, o którym mowa w art. 618 § 1 k.p.c., uczestnik musi zatem dokładnie oznaczyć jego wysokość i podstawę faktyczną. Do pisma procesowego zawierającego zgłoszenie tego rodzaju roszczenia ma zastosowanie art. 130 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., stąd też w rachubę wchodzi zwrot wniosku w razie nieusunięcia w terminie jego braku formalnego. Sąd zaś orzekając o tych roszczeniach, dla zapewnienia postanowieniu pełnej jednoznaczności, powinien nie tylko ujmować poszczególne o nich rozstrzygnięcia, zamieszczone w jego sentencji, w odrębnie oznaczone

punkty, lecz także w razie uwzględnienia danego roszczenia jedynie w pewnym zakresie, dokładnie wskazywać, iż sąd żądanie częściowo oddała.

Z akt postępowania w niniejszej sprawie wynika (co zrelacjonował też Sąd Okręgowy), że wnioskodawczynie w piśmie z 22 kwietnia 2011 r., złożonym w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, wniosła o ustalenie przez biegłą Iwonę Stańczyk wysokości dywidend wypłaconych wspólnikom w latach 1999 - 2010. Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił na rozprawie 20 czerwca 2011 r., w związku z czym wnioskodawczynie zgłosiła zastrzeżenie do protokołu, stosowanie do art. 162 k.p.c. Ostatecznie przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym zażądała jedynie rozliczenia kwoty 14.000 zł z tytułu dywidendy za 2001 r. (k. 701), natomiast w apelacji zażądała rozliczenia dywidend za kolejne lata, ale nie wskazała dochodzonej z tego tytułu kwoty. Dalsze dywidendy za okres po 2001 r. nie zostały zatem objęte rozliczeniem przez Sąd Okręgowy, gdy po raz pierwszy wypowiadał się o zasadności apelacji.

Po uchyleniu postanowienia Sądu Okręgowego z 31 stycznia 2012 r. i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, na powrót otwarta została droga do merytorycznej oceny żądania podziału majątku wspólnego stron i rozpoznania roszczeń, o których mowa w art. 618 § 1 k.p.c. Wówczas w pismach z 12 czerwca 2013 r. oraz z 9 lipca 2014 r. (k. 1448-1450), wnioskodawczynie zgłosiła roszczenie o zasądzenie równowartości połowy dywidend za kolejne lata po 2001 r., i zażądała z tego tytułu łącznie kwoty 2.276.035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd Okręgowy uznał zgłoszenie przez wnioskodawczynię roszczeń, o których tu mowa za niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., i przyjął, że roszczenia te powinny być przez nią zgłoszone jeszcze przed Sądem Rejonowym. Nie jest jednak jasne, które z roszczeń o zasądzenie przypadających wnioskodawczynie części dywidend należnych od udziałów w spółce Sąd Okręgowy uznał za podlegające zgłoszeniu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, pod rygorem utraty możliwości domagania się ich w postępowaniu apelacyjnym.

W postanowieniu z 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu nieprocesowym zachowało aktualność

postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 1969 r., II CR 732/69 (OSPİKA 1970, z. 9, poz. 193), w myśl którego, zgłoszenie przez współwłaściciela roszczenia z tytułu współposiadania rzeczy dopiero w postępowaniu rewizyjnym (obecnie więc apelacyjnym) w sprawie o zniesienie współwłasności może mieć wpływ jedynie na orzeczenie o kosztach procesu (art. 103 k.p.c.), nie może jednak zwolnić sądu od obowiązku oceny zasadności samego roszczenia materialnoprawnego właściciela. Tego rodzaju podejście do roszczeń możliwych do zgłoszenia i rozpoznania w postępowaniach działowych na podstawie art. 618 § 1 k.p.c., wynika z rygorystycznego działania zasady ustalonej w art. 618 § 3 k.p.c.

W postanowieniu z 3 czerwca 2011 r., II CSK 330/10 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, korespondujący ze stanowiskiem Sądu Okręgowego zajęтым w niniejszej sprawie, że zgłoszenie roszczeń, o jakich mowa w art. 618 § 1 k.p.c., dopuszczalne jest do daty zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji. Zgłoszenie ich przed sądem drugiej instancji jest zaś skuteczne, gdy powstały albo stały się wymagalne w trakcie postępowania międzyinstancyjnego i później. To bardziej rygorystyczne stanowisko niewątpliwie lepiej służy osiągnięciu efektu przyspieszenia postępowania, ale też gwarantuje, że przesłanki faktyczne i prawne roszczeń podlegających rozpoznaniu w postępowaniach działowych będą ustalone i rozważone przez sąd pierwszej instancji, z zagwarantowaniem wszystkim uczestnikom możliwości poddania ich kontroli instancyjnej. Do żądania zgłoszonego, lecz nierozpoznanego przez sąd pierwszej instancji może być stosowany art. 386 § 4 k.p.c., natomiast nie sposób stosować tej regulacji w odniesieniu do żądań, których strona nie zgłosiła, chociaż nie było ku temu przeszkód faktycznych i prawnych na etapie rozpoznawania jej sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Nie ma wątpliwości co do tego, że wnioskodawczyni w postępowaniu apelacyjnym prowadzonym po uchyleniu wydanego wcześniej postanowienia kończącego postępowanie ostatecznie zażądała kwoty 2.276.035 zł z tytułu rozliczenia pożytków pobranych przez uczestnika z udziałów w spółce, jako wspólnie przysługującego stronom prawa. Wiadomo też, że kwota ta obejmowała żądanie rozliczenia dywidend wypłaconych przez spółkę w latach 2002 - 2013. Sąd Okręgowy nie zażądał od wnioskodawczyni wskazania, jakie konkretne

pozycje dywidend za kolejne lata mieszczą się w kwocie zażądaney łącznie, ale też nie zwrócił jej pisma zawierającego żądanie zgłoszone na podstawie art. 618 § 1 k.p.c., jako niespełniającego wymagań oznaczonych w art. 187 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Pismo wnioskodawczynie złożone zostało jednak już po opracowaniu opinii przez biegłą i do takiego uszczegółowienia można było dojść po jego skonfrontowaniu z ustaleniami przytoczonymi w opinii.

Jeśli Sąd Okręgowy uznał, że w jakiejś części ostatecznie sprecyzowane żądanie wnioskodawczynie nie może być uwzględnione, gdyż zgłoszone zostało zbyt późno, podczas gdy nie było przeszkód do jego sformułowania jeszcze przed Sądem Rejonowym, to powinien wskazać, której części żądania wnioskodawczynie ta ocena dotyczy. Nie sposób bowiem potraktować jako spóźnionego żądania wiążącego się z dywidendami, co do których roszczenia o ich wypłatę powstały po zamknięciu rozprawy przez Sąd Rejonowy, gdyż dopiero wówczas sporządzono sprawozdania finansowe spółki, a jej organy podjęły stosowne uchwały o wypłacie dywidend. W obrębie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie ma jednak danych pozwalających ocenić, kiedy najwcześniej powódka mogła zażądać zasądzenia należnej jej części od dywidend wypłaconych uczestnikowi jako wspólnikowi spółki, z uwagi na daty powstania roszczeń o ich wypłatę.

Nie można natomiast podzielić poglądu wnioskodawczynie, jakoby w postępowaniu apelacyjnym miała miejsce „zmiana okoliczności” sprawy, która uprawniałaby ją do domagania się zasądzenia połowy pobranych przez uczestnika dywidend z udziałów w spółce, jako „innego przedmiotu” w rozumieniu zdania drugiego art. 383 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

